

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.....	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

10. *Clara non sunt interpretanda*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *In claris non fit interpretatio; Interpretatio cessat in claris.*

[2. ISTOTA] *Clara non sunt interpretanda* (jasne [prawo] nie podlega interpretacji) to paremia wyrażająca podstawową metadyrektywę operatywnej wykładni prawa, tj. wykładni związanej ze stosowaniem prawa pozytywnego w konkretnej sprawie, która ma miejsce wtedy, gdy w danym kontekście faktycznym sprawy pojawiają się wątpliwości dotyczące znaczenia norm prawnych (Ferrajoli 1966; Wróblewski 1985: 244; SSP: 112n; Leszczyński 2009). Użyte w niej pojęcie jasności prawa ma charakter pragmatyczny, a nie semantyczny (czysto językowy); chodzi o tzw. jasność kwalifikacji, polegającą na „braku wątpliwości co do kwalifikacji określonego stanu faktycznego w ogóle, a zachowania w szczególności, z punktu widzenia reguł prawa obowiązującego” (Opalek, Wróblewski 1991: 253; por. Wróblewski 1988). Zatem w tzw. sytuacji izomorfii, polegającej na pełnej zgodności stanu faktycznego danej sprawy z jego normatywnym ujęciem w przepisach prawa, nie jest konieczna wykładnia prawa z uwagi na kontekstowo „jasną i oczywistą” treść normy prawnej stosowanej w celu rozstrzygnięcia sporu (Makkonen 1965: 78n; Wróblewski 1967: 378; RPW: 58), dostępną organowi stosującemu prawo w bezpośrednim rozumieniu (ZTWPL: 115; RPW: 58).

In claris non fit interpretatio (w [przypadku] jasności nie ma interpretacji), podobnie jak zasada *clara non sunt interpretanda*, spełnia głównie funkcję antyinicjującą (Bogucki, Zieliński 2008: 33n), gdyż wprost uzasadnia odmowę przystąpienia do wykładni jasnego tekstu prawnego. Natomiast sens pokrewnej zasady *interpretatio cessat in claris* (interpretacja ustaje po osiągnięciu jasności), spełniającej już wyłącznie funkcję antykontynuacyjną, trafnie objaśnia wyrok SN z 8.05.1998, I CKN 664/97: „W doktrynie i judykaturze sformułowana została reguła określająca następującą kolejność różnych sposobów wykładni: wykładnia językowa, wykładnia systemowa, wykładnia funkcjonalna (celowościowa). W myśl zasady *interpretatio cessat in claris* nie zawsze zachodzić będzie jednak konieczność użycia kolejno wszystkich tych sposobów, w szczególności nie będzie potrzeby sięgania

po dyrektywy celowościowe, jeżeli już po zastosowaniu dyrektyw językowych, czy też językowych i systemowych, uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, to jest ustalić znaczenie interpretowanej normy”.

[3. UZASADNIENIE] *Clara non sunt interpretanda* (podobnie jak jej formuły pokrewne) jest toposem prawniczym, pozbawionym bezpośredniej podstawy normatywnej w polskim prawie obowiązującym. Argumenty doktrynalne przemawiające na rzecz jego słuszności, obok argumentów historycznych (o czym szerzej w pkt 5), mają przede wszystkim charakter praktyczny i pragmatyczny. Podnosi się, że obowiązek każdorazowej wykładni tekstu prawnego, nawet w przypadku jasnych przepisów, nierodzących żadnych sensownych wątpliwości interpretacyjnych w orzecznictwie lub doktrynie, w praktyce może doprowadzić do paraliżu organów stosujących prawo, zmuszonych do „marnowania swojego czasu i przytaczania w uzasadnieniach pospolitych komunałów interpretacyjnych” (WOSKom: 64). A przecież większość spraw w obrocie prawnym to przypadki proste, w których „z dużym prawdopodobieństwem (graniczącym z pewnością) jesteśmy w stanie przewidzieć rozstrzygnięcie” (Stelmach 2010: 145). Podnoszone są również zróżnicowane argumenty etyczne, wśród których na szczególną uwagę zasługuje pogląd wyrażony przez Macieja Zielińskiego i Marka Zirk-Sadowskiego, uwypuklający potencjalne gwarancyjno-ochronne i proobywatelskie znaczenie komentowanej zasady: „Niezależnie od sporów o lingwistyczny sens zasady *clara non sunt interpretanda* należy dostrzec, że mogła ona odgrywać niegdyś (zwłaszcza w latach pięćdziesiątych) pozytywną rolę w ograniczaniu pokus systemu totalitarnego, podkreślając rolę pewności tekstu prawnego. Minimalizowanie roli wykładni w procesie stosowania prawa – jak się wydaje – stanowić mogło element ochrony obywatela na przykład przed nadmierną rolą czynników politycznych i ideologicznych w rozumieniu i stosowaniu prawa” (Zieliński, Zirk-Sadowski 2011: 105). W podobnym duchu interesujący argument systemowy formułuje Wiesław Lang, który twierdzi, że „[c]ałkowite odrzucenie zasady *clara non sunt interpretanda* oraz rygorystyczne realizowanie zasady *ignorantia iuris nocet* możliwe byłoby wyłącznie w społeczeństwie prawników” (Lang 2005: 177), ponieważ tylko w takim społeczeństwie akceptowalne moralnie byłoby wymaganie, żeby każdy adresat normy prawnej umiał rozpoznać, czy występują sensowne (prawnie relewantne) wątpliwości wykluczające zastosowanie danej normy w jej bezpośrednim rozumieniu. Stąd w normalnym, niehomogenicznym zawodowo społeczeństwie przyjęcie zasady *clara non sunt interpretanda* jest warunkiem koniecznym dla legitymizacji zasady *ignorantia iuris nocet* (→9). Wreszcie pojawiają się argumenty empiryczne – głównie o charakterze ilościowym, mające dowieść przynależności zasady *clara non sunt interpretanda* do polskiego kultu-

rowego paradygmatu interpretacyjnego (WOSKom: 65n; Pleszka 2010a: 217n); są one jednak zdecydowanie niekonkluzywne i zazwyczaj wykorzystywane w celu obalenia argumentacji empirycznej zwolenników konkurencyjnej zasady *omnia sunt interpretanda* (Grabowski 2015: 84n). Spektrum argumentacji wspierającej zasadę *clara non sunt interpretanda* jest doprawdy szerokie: tytułem przykładu warto odnotować, że w debacie nad jej teoretyczną poprawnością pojawia się nawet argument nawiązujący do wewnątrzjęzykowego pojmowania interpretacji przez Ludwiga Wittgensteina (Tobor 2013: 21n).

W płaszczyźnie aksjologicznej, obok samej instrumentalnej wartości jasności prawa (tekstu prawnego), na której współoparta jest współcześnie doktryna *claritas*, do wartości wspierających zasadę *clara non sunt interpretanda* zaliczyć należy pewność prawa ($\rightarrow 6$), będącą jego istotową wartością dla pozytywistów prawniczych, niepozytywistów i postpozytywistów (*lex incerta non est lex*), zasadę ochrony zaufania (obywateli) do państwa i stanowionego przez nie prawa ($\rightarrow 4$), zasadę szybkości postępowania sądowego oraz zasadę jednolitości orzecznictwa ($\rightarrow 53$), dodatkowo wspartą nowoczesną koncepcją jasności instytucjonalnej prawa (Zirk-Sadowski 2012: 156n; Grzybowski 2013: 31n), której idea żywo przypomina europejską doktrynę *acte éclairé* (szerzej zob. pkt 5 *in fine*).

Zarówno zasada *clara non sunt interpretanda*, jak i zasada *interpretatio cessat in claris* mają silne uzasadnienie w art. 2 Konstytucji RP, choć argumenty wspierające każdą z nich odnajdujemy w odmiennych zasadach szczegółowych wywodzonych z tego przepisu. Zasada *clara non sunt interpretanda* znajduje wsparcie w zasadzie ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz w dwóch kolejnych zasadach wobec niej pochodnych: zasadzie pewności prawa i zasadzie bezpieczeństwa prawnego obywateli. Pewność prawa, którą gwarantuje jednoznaczny i niebudzący wątpliwości rezultat wykładni językowej, zostaje naruszona każdorazowo, gdy organ stosujący prawo podejmuje dalsze działania interpretacyjne zmierzające do ustalenia odmiennego rezultatu wykładni za pomocą innych dostępnych metod wykładni. Kontynuowanie działań interpretacyjnych bez wyraźnej ku temu potrzeby podważa poczucie bezpieczeństwa prawnego obywateli, a tym samym ich zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pewność prawa, jego jasność i zrozumiałość to wartości leżące u podstaw zasad prawidłowej legislacji, wywodzonych z art. 2 Konstytucji (Tuleja 2016: 224, 228), co również przemawia za potrzebą akceptacji zasady *clara non sunt interpretanda*. Nakaz zaniechania dalszych działań interpretacyjnych w razie osiągnięcia jednoznacznego rezultatu metodą wykładni językowej znajduje także wsparcie w zasadzie podziału i równowagi władzy (art. 10 KRP; $\rightarrow 61$), wymagającej ograniczenia do niezbędnego minimum wkraczania przez organy stosujące (w tym interpretujące)

prawo w kompetencje organów stanowiących prawo. Zasada *clara non sunt interpretanda* wspiera tezę o pasywizmie sędziowskim, zwłaszcza w kontekście wyrażonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasady związania sędziów Konstytucją i ustawą, rozumianej w dosłowny sposób jako związanie literą prawa. Kontynuowanie zabiegów interpretacyjnych mimo osiągnięcia jednoznacznego rezultatu wykładni językowej może też naruszać ciążący na sądach obowiązek rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki (art. 45 ust. 1 KRP).

Z kolei zasada *interpretatio cessat in claris* znajduje uzasadnienie w wynikającym z art. 2 Konstytucji RP przekonaniu o racjonalności ustawodawcy (→20) oraz istnieniu wewnętrznej spójności aktu prawnego i wewnętrznej spójności prawa (→56). Racjonalny ustawodawca stanowi prawo, którego rezultat wykładni jest jednolity niezależnie od zastosowanej metody wykładni, a potrzeba zachowania spójności aktu prawnego i wewnętrznej spójności prawa wręcz wymaga od interpretatora zweryfikowania poprawności jednoznacznego rezultatu wykładni językowej za pomocą metody wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zasada *interpretatio cessat in claris*, wskazująca cel zabiegów interpretacyjnych, służy również znalezieniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia na podstawie i w granicach prawa, pełniąc tym samym funkcję gwarancyjną względem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 KRP) oraz zasady legalizmu (art. 7 KRP; →46). Każdorazowa weryfikacja jednoznacznego rezultatu wykładni językowej za pomocą innych dostępnych metod wykładni stanowi przejaw aktywizmu sędziowskiego. Jednakże w wielu obszarach prawa (np. prawo karne, prawo podatkowe) tego rodzaju aktywizm sędziowski jest wskazany z uwagi na ciążący na organach władzy publicznej obowiązek ochrony godności człowieka będącej źródłem jego praw i wolności (art. 30 KRP; →62).

Uzasadnienie dla stosowania formuły *interpretatio cessat in claris* można też odnaleźć w art. 8 Konstytucji RP. Skoro bowiem Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 KRP) i podlega bezpośredniemu stosowaniu (→54), to rezultat wykładni językowej powinien być zgodny z jej postanowieniami i aksjologią. Konieczność weryfikacji jednoznacznego rezultatu wykładni językowej z punktu widzenia norm i wartości konstytucyjnych wynika również z art. 178 ust. 1 Konstytucji, przesądzającego związanie sędziego nie tylko ustawą, lecz także – i to w pierwszej kolejności – Konstytucją. Interpretator może więc odstąpić od jednoznacznego rezultatu wykładni językowej, „gdy znaczenie językowe przepisu jest ewidentnie sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi” (postanowienie TK z 11.02.2014, P 50/11) albo „gdy interpretacja językowa prowadzi *ad absurdum* lub rażąco niesprawiedliwego rozstrzygnięcia” (wyrok WSA w Gliwicach z 8.02.2017, IV SA/Gl 1065/16; podobnie wyroki NSA: z 4.07.2017, I OSK 2346/16; z 22.11.2016, I GSK 103/15).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Źródła formuły *clara non sunt interpretanda* pozostają niejasne, na pewno jednak nie jest to – jak czasem twierdzi judykatura – „pochodząca jeszcze z kultury rzymskiej maksyma” (tak w wyroku SO w Gdańsku z 23.07.2013, XII Ga 275/13 i wyroku SN z 14.12.2016, II PK 276/15). Do jej lokalnej popularności w polskiej kulturze prawnej, nieco paradoksalnie, przyczyniły się znacznie prace twórców derywacyjnej koncepcji wykładni (Ziemiński 1975: 238; Zieliński 1990), bowiem sam Jerzy Wróblewski posłużył się nią dopiero pod koniec lat 80. XX w. (Dascal, Wróblewski 1988: 204n; RPW: 59), zawsze zdecydowanie preferując formułę *interpretatio cessat in claris*, której po raz pierwszy użył w opublikowanej w 1959 r. monografii przedstawiającej zarys klaryfikacyjnej teorii wykładni (ZTWPL: 129).

Trzeba wszakże podkreślić, że rodowód równoznacznej z nią formuły *in claris non fit interpretatio*, powszechnie znanej i powoływanej nie tylko w państwach należących do kultury prawa stanowionego, lecz także w tych należących do systemu *common law*, jest w rzeczy samej rzymski. Historycy prawa przekonująco wykazują jej związki z myślą Cyncerona i Kwintyliana (Masuelli 2002: 402n), datując ją na II–III w. n.e. (Sánchez Rubio 2004: 432) i wskazując na Paulusa, któremu przypisuje się autorstwo wyrażającej podobną ideę maksymy *cum in verbis nulla ambiguitas est, non debet admitti voluntatis quaestio* (jeżeli w słowach nie ma żadnej dwuznaczności, nie należy dopuszczać [do badania] kwestii woli [D.32,25,1], tłum. za Diglus5.1: 411; por. Kaczorowska 2013: 67n), nawiasem mówiąc umieszczonej jako 33. (spośród 86) paremia na kolumnach gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie. Natomiast pokrewna zasada *interpretatio cessat in claris*, wymyślona przez prawników oświeceniowych, po raz pierwszy została *expressis verbis* wyrażona w pierwszej połowie XVI w. przez włoskiego kardynała Petrusa Paulusa Parisiusa (Schott 2001: 158, 166–167). Z kolei sam Wróblewski (wspólnie z Marcelo Dascalem) objaśniał filozoficzne podstawy doktryny *claritas*, odnosząc ją do kartezjańskiej zasady epistemologicznej idei „jasnych i wyraźnych” oraz do logiki z Port-Royal (Dascal, Wróblewski 1988: 206n).

Ewolucja pojmowania zasady *clara non sunt interpretanda* w polskiej kulturze prawnej poszła w kierunku interpretacji restrykcyjnej, polegającej na rezygnacji z jej funkcji antyinicjującej i uwypukleniu minimalistycznie rozumianej funkcji antykontynuacyjnej (Municzewski 2004: 103–104, 151–152, 217; Radwański 2009: 13n; Bogucki 2012). Już w połowie lat 70. XX w. Zygmunt Ziemiński zaproponował nadanie jej nowego sensu: zakazu wykładni pozajęzykowej w przypadku uzyskania jednoznaczności interpretowanej normy postępowania na gruncie reguł danego języka (Ziemiński 1975: 238). Po przedwczesnej śmierci Wróblewskiego (w 1990 r.) w judykaturze zarysowała się przeważająca tendencja sprowadzania znaczenia zasady *clara non sunt interpretanda* do znaczenia pokrewnej zasady *interpretatio*

cessat in claris, przy czym, jak czytamy w wyroku NSA z 11.07.2016, I OSK 2787/14, nawiązującym do analiz Andrzeja Munczewskiego, „Sąd Najwyższy w tym okresie, w przytłaczającej większości przypadków, nawet w sytuacji uzyskania jednoznaczności językowej przepisu, poddawał go również wykładni systemowej i funkcjonalnej – zwykle po to, by sprawdzić, czy jednoznaczność uzyskana nie prowadzi do sprzeczności w systemie prawa (np. z normami hierarchicznie wyższymi albo z zasadami prawa), bądź czy nie burzy powszechnie akceptowanych społecznie wartości”. Równocześnie sama zasada *interpretatio cessat in claris* była nierzadko interpretowana nieco bardziej konserwatywnie, w duchu wspomnianej propozycji Ziemińskiego, czyli jako dyrektywa pierwszeństwa wykładni językowej (Spyra 2006: 38; →51).

Sensowne, prokonstytucyjne *aequilibrium* między tymi tendencjami wyraża powołane już w pkt 3 postanowienie TK z 11.02.2014, P 50/11: „W dotychczasowym orzecznictwie, które Trybunał w niniejszej sprawie podtrzymuje, wskazano m.in. «[w] państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną» (wyrok z 28 czerwca 2000 r., sygn. K 25/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 141). Nie oznacza to niedopuszczalności zastosowania innych niż językowa metod wykładni, a nawet, wyjątkowo, odstępstwa od sensu językowego przepisu. Jest to jednak możliwe w szczególnie uzasadnionych przypadkach, m.in. gdy znaczenie językowe przepisu jest ewidentnie sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi”.

Ponadto należy zauważyć, że wskazanej ewolucji często towarzyszyła wulgaryzacja oryginalnych idei Wróblewskiego: w potocznym rozumieniu prawniczym zasada *clara non sunt interpretanda* utraciła swój operatywny wymiar, właściwy dla wykładni prawa dokonywanej *in concreto*, zaś pragmatyczne pojęcie jasności kwalifikacyjnej zostało zastąpione przez semantyczne pojęcie jednoznaczności (Bogucki 2012: 159). Warto więc podkreślić, że łatwa do obalenia teza semantyczna o rzekomym istnieniu obiektywnie, pozakontekstowo, uniwersalnie jasnych (bądź jednoznacznych) przepisów prawa nie może być przypisywana Wróblewskiemu, co więcej: w żaden sposób nie powinna być łączona z zasadą *clara non sunt interpretanda*. Trzeba też odnotować, że współcześnie zasady *clara non sunt interpretanda* i *interpretatio cessat in claris* konfrontowane są (w teorii wykładni i praktyce orzeczniczej) z konkurencyjnymi zasadami interpretacji prawniczej, zaproponowanymi w ramach derywacyjnej koncepcji wykładni, tj. sformułowaną w 2004 r. zasadą

omnia sunt interpretanda i sformułowaną w 2011 r. zasadą *interpretatio cessat post applicationem trium typorum directionae* (o czym szerzej w pkt 7).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] W polskim orzecznictwie sądowym zasada *clara non sunt interpretanda* przywoływana jest częściej niż zasada *interpretatio cessat in claris*, przy czym zazwyczaj obie używane są w tym samym, antykontynuacyjnym rozumieniu. Z uwagi na objaśnioną już ewolucję oraz występowanie zasad konkurencyjnych, niełatwo jednak wskazać wzorcowe, aktualne przypadki posługiwania się analizowanymi zasadami przez sądy.

Prawdopodobnie najwierniejszy oryginalnej idei Wróblewskiego przykład pojawia się w wyroku SA w Rzeszowie z 15.02.2017, III AUa 688/16, w którym czytamy: „Wskazać należy, że to, co jest jasne, nie wymaga interpretacji (*clara non sunt interpretanda*). A zatem w sytuacji, gdy po zastosowaniu językowych dyrektyw wykładni znaczenie danego przepisu nie budzi już dalszych wątpliwości, nie należy sięgać do innych argumentów i metod wykładni (np. celowościowej czy systemowej). Można przy tym przyjąć, że brak jest takich wątpliwości znaczeniowych, gdy na podstawie wykładni literalnej możemy jednoznacznie ustalić, czy dany stan faktyczny jest objęty zakresem interpretowanej normy prawnej (ustawowej lub umownej), jak również jednoznacznie stwierdzić za pomocą tej wykładni, jakie skutki prawne należy wiązać z tym stanem. Innymi słowy – wykładnia językowa ma prowadzić do jednoznacznego rezultatu zarówno w stosunku do hipotezy, jak i do dyspozycji danej normy prawnej”.

Za wskazane trzeba też uznać przytoczenie fragmentu uzasadnienia uchwały (7) SN z 1.03.2007, III CZP 94/06, pomimo tego, że zasada *clara non sunt interpretanda* nie pojawia się w nim wprost: „odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej. [...] Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*”.

Wreszcie nie bez znaczenia dla poznania właściwych metod posługiwania się komentowanymi zasadami będzie zwrócenie uwagi na wyrok SA w Krakowie z 12.09.2012, III AUa 418/12, w którym pojawiają się cenne wskazówki co do korzystania z alternatywnych rozumowań prawniczych: „Zgodnie z utrwaloną

w tym zakresie linią orzecniczą i dorobkiem judykatury, wobec jednoznacznego i niebudzącego wątpliwości brzmienia danego przepisu (*clara non sunt interpretanda, interpretatio cessat in claris*) brak jest podstaw do odwoływania się do dalszych reguł interpretacyjnych, a tym bardziej do zasad wykładni *sensu largo*, a konkretnie wnioskowań prawniczych, w tym zwłaszcza wnioskowania z analogii tak *legis*, jak i *iuris*. [...]. Nie można bowiem w drodze wykładni tworzyć normy prawnej, która nie wynika z przepisu”.

„Doktryna *claritas*, która uświadamia kompetencję prawników do decydowania o niejasności lub jasności tekstu prawnego, jest również podstawą wykładni prawa wspólnotowego w relacji do prawa krajowego” (Zirk-Sadowski 2005: 96). Jak już zaznaczono, poza Polską używa się najczęściej maksymy *in claris non fit interpretatio*, a najbardziej adekwatne przykłady jej zastosowania znajdują się w dwóch słynnych orzeczeniach TSUE, będących kamieniami milowymi w kształtowaniu się unijnych doktryn *acte clair* i *acte éclairé* (zob. Skrzydło 1997, 1998; Helios 2002: 51n; Półtorak 2009; Pleszka 2010b; Grzybowski 2013: 32), tj. wyroku z 27.03.1963 w sprawie *Da Costa* (28-30/62) oraz wyroku z 6.10.1982 w sprawie *CILFIT* (283/81). W pierwszym z nich TSUE, rozważając bezwyjątkowy obowiązek sądu krajowego do wniesienia pytania prejudycjalnego wynikający z art. 177 akapit 3 EEC Treaty, orzekł, że „autorytet wykładni dokonanej przez Trybunał na mocy art. 177 może jednak pozbawić ten obowiązek jego celowości i tym samym treści. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy podniesione pytanie jest co do materii identyczne z pytaniem, które stanowiło już przedmiot orzeczenia prejudycjalnego w podobnej sprawie”. Natomiast w drugiej z powołanych spraw, w duchu komentowanej zasady *clara non sunt interpretanda*, TSUE potwierdził i doprecyzował swoje stanowisko następująco: „Artykuł 177 akapit trzeci Traktatu EWG powinien być wykładany w tym znaczeniu, że sąd lub trybunał, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa krajowego, jest zobowiązany – w przypadku, gdy podniesione przed nim zostaje pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania Trybunałowi Sprawiedliwości, chyba że ustalił, iż podniesione pytanie jest irrelevantne albo że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni Trybunału, albo że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek rozsądne wątpliwości [*reasonable doubt*]”. Warto odnotować, że w tej drugiej sprawie zasada *in claris non fit interpretatio* została już wprost przywołana (w pkt II.A.b), podobnie jak w innych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości (np. w wyroku z 4.06.2002, C-99/00, w którym TSUE w pkt 56 wspomina o „the well-known principle *in claris non fit interpretatio*”, i w pkt 24 opinii rzecznika generalnego Miguela Posareses Maduro do wyroku z 1.07.2008, C-39/05 i C-52/05 P) oraz Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka (np. w wyroku z 13.06.1994, 10588/83, zd. odrębne sędziego Leopolda Torresa Boursaulta, i w wyroku z 4.04.2000, 26629/95, zd. odrębne sędziego Benedetto Confortiego).

Na marginesie należy odnotować, że aktualnie obowiązujący art. 99 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z dnia 25 września 2012 r. (Dz. U. L 265 z 29.09.2012 ze zm.), stanowiący, że „[j]eżeli pytanie skierowane w trybie prejudycjalnym jest identyczne z pytaniem, w którego przedmiocie Trybunał już orzekał, jeżeli odpowiedź na pytanie prejudycjalne można wywieść w sposób jednoznaczny z orzecznictwa lub jeżeli odpowiedź na pytanie prejudycjalne nie pozostawia żadnych uzasadnionych wątpliwości, Trybunał może w każdej chwili, na wniosek sędziego sprawozdawcy i po zapoznaniu się ze stanowiskiem rzecznika generalnego, orzec w formie postanowienia z uzasadnieniem”, może obecnie uchodzić za prawnopozytywną podstawę wspomnianych unijnych doktryn *acte clair* i *acte éclairé* (szerzej na ich temat zob. np. Skrzydło 1997, 1998; Płeszka 2010b).

[6. CHARAKTERYSTYKA] Przedstawiona analiza aksjologiczna uzasadnienia paremii *clara non sunt interpretanda* (oraz toposów pokrewnych), a także zacytowane przykłady orzeczeń przemawiają za tym, że z analitycznego punktu widzenia trzeba je uznać za zasady, a nie reguły prawne. Nie tylko dlatego, że ich zastosowanie wymaga zawsze wyważonej oceny tego, czy dysponujemy (na bazie bezpośredniego rozumienia) wymagany dla zastosowania prawa w konkretnej sprawie poziomem jego kontekstowej, pragmatycznej jasności albo go osiągnęliśmy (dzięki przeprowadzonej wykładni), tzn. ustaliliśmy znaczenie interpretowanych przepisów „z takim stopniem precyzji, który zaspokaja potrzeby rozstrzygnięcia” (SSP: 118). Podstawowe argumenty przemawiające za tym stanowiskiem wynikają bowiem przede wszystkim z identyfikacji pewnych typowych cech zasad prawa. Po pierwsze tego, że zakres zastosowania komentowanych toposów prawniczych pozostaje niedookreślony (wręcz uniwersalny) w ramach interpretacji prawniczej, a w każdym razie nie jest ograniczony do wykładni operatywnej. Po drugie tego, że w momencie podejmowania decyzji o posłużeniu się zasadami *clara non sunt interpretanda* lub *interpretatio cessat in claris* zastosowanie komentowanych toposów podlega waznieniu z innymi zasadami prawa (wskazanymi już w punktach 3 i 5 komentarza), wyrażającymi istotne wartości prawne i prawnicze (takie jak: pewność prawa, sprawiedliwość, zaufanie obywateli do prawa, racjonalność prawodawcy, spójność aksjologiczna prawa itd.), w tym celu, by treść decyzji interpretacyjnej „w najpełniejszy sposób umożliwiała[ła] realizację norm i wartości konstytucyjnych” (postanowienie TK z 5.11.2001, T 33/01). Po trzecie wreszcie – dopuszczalne jest przełamanie tych zasad (bez pozbawienia ich prawnej ważności), w postaci wyjątkowego, szczególnie

uzasadnionego odstępstwa od jednoznacznego sensu językowego interpretowanych przepisów prawa, co stanowi efekt zaakceptowania w polskiej kulturze prawnej stanowiska przedstawionego po raz pierwszy 20 lat temu przez Krzysztofa Pleszkę (co podkreśla Zieliński 2009: 8; zob. Pleszka 1997: 69n).

Naturalnie podobnie jak w przypadku wielu innych dyrektyw rozumowania interpretacyjnego możliwe jest odczytanie komentowanych toposów jako reguł prawnych – co dobrze unaoczniają przykłady teoretyków, którzy raz traktują je jako zasady, a kiedy indziej (czasami nawet w tym samym tekście) jako reguły (por. np. Grzybowski 2012, 2013; ZWP: 51n). Jednakże w takim wypadku *clara non sunt interpretanda* wyrażałyby m.in. zakaz dokonywania wykładni w razie jasności (kwalifikacyjnej). To wszakże, jak zauważa Maciej Zieliński, „wręcz prowadzi do absurdu, bo oto w sytuacji, gdyby sędzia odczuwał jasność danego zwrotu, to nie mógłby dla sprawdzenia swojej intuicji przeprowadzić wykładni, ponieważ byłaby ona zakazana. Ujemne skutki tego absurdu byłyby tym większe, im dalszy od sensu przyjętego *prima facie* mógłby się okazać sens otrzymany w drodze sprawdzającej wykładni” (Zieliński 2012: 15).

Komentowane toposy są powszechnie uważane za metadyrektywy interpretacyjne, jednak nie można pominąć ich wymiaru kwalifikacyjnego, gdyż dopiero osiągnięcie jasności kwalifikacyjnej jest warunkiem koniecznym – chociaż niewystarczającym – ich zastosowania prowadzącego do zakończenia wykładni. Niewątpliwie również pełnią przede wszystkim funkcje heurystyczne, odgrywając nie rzadko decydującą rolę w prawnym kontekście odkrycia decyzji stosowania prawa (zob. przeciwny pogląd w ZWP: 54–55). Natomiast w kontekście uzasadnienia tej decyzji wykorzystywane są głównie w celu zanegowania przez sąd konkurencyjnych propozycji (alternatyw) interpretacyjnych, niewystarczająco uzasadnionych i mogących prowadzić do „wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*” (uchwała(7) SN z 1.03.2007, III CZP 94/06).

[7. KRYTYKA] Spór między zwolennikami i przeciwnikami komentowanych zasad jest jednym z najżywszych we współczesnym prawoznawstwie polskim, a podnoszone argumenty krytyczne (natury epistemologicznej, etycznej, empirycznej, historycznej, pragmatycznej, praktycznej i pojęciowej) były już wielokrotnie porządkowane i dyskutowane (np. Choduń 2018: 96n; Grabowski 2015: 78n; Grzybowski 2012: 47n; Pleszka 2010a: 193n; WOSKom: 63n; WPZiel: 53n; Zieliński 2012; Zirk-Sadowski 2012: 156n). Dlatego wspomnimy i krótko omówimy tylko trzy istotne obiekcje.

Najpierw epistemologiczny zarzut głoszący, że bezpośrednie rozumienie tekstu prawnego nie jest w ogóle możliwe, a w konsekwencji zasada *clara non sunt interpretanda* traci rację bytu: interpretacja prawnicza jest zawsze konieczna! Możliwa

odpowiedź na ten zarzut podnosi, że rzeczywiście sporne w teorii prawa pojęcie bezpośredniego rozumienia, uznawane przez Wróblewskiego za „pre-teoretyczne” lub „pre-analityczne”, a więc niepoddające się analizie (RPW: 58), w świetle współczesnych badań psycholingwistycznych okazuje się realistycznie adekwatne, z zastrzeżeniem, że w akcie bezpośredniego rozumienia podmiot automatycznie aktywizuje cały zasób pamięci długotrwałej, obejmujący nie tylko wiedzę językową, lecz także „wiedzę o świecie” (Romanowicz 2011: 68n). Co więcej, możliwe jest również instytucjonalne ujęcie bezpośredniego rozumienia, z którym mamy do czynienia wtedy, gdy dana regulacja została już „instytucjonalnie objaśniona” za pomocą precedensu, aktu wykładni legalnej bądź ustalonej linii orzeczniczej (Zirk-Sadowski 2012: 158n; Grzybowski 2013: 31n). Trzeba jednak też odnotować, że tzw. mieszane teorie wykładni, operujące rozróżnieniem (bezpośredniego) rozumienia i wykładni (interpretacji) prawa – takie jak teorie Jerzego Wróblewskiego czy Andreia Marmora – należą obecnie do mniejszości, bowiem większość stanowią zwolennicy interpretacyjnego uniwersalizmu (Zirk-Sadowski 2012: 151n; Tobor 2013: 20n).

Kolejny zarzut ma charakter logiczny. Jak go ujmuje Jerzy Stelmach, „ta znana i z niewiadomych powodów ceniona przez prawników reguła ma w moim przekonaniu strukturę błędnego koła. Stwierdza ona bowiem, że rzeczy jasne nie wymagają interpretacji, ale przecież do stwierdzenia tej niejasności potrzebujemy właśnie interpretacji. Prawnik dokonuje wszelkich ustaleń tylko na podstawie uprzednio przeprowadzonej interpretacji” (Stelmach 2010: 144; por. Bogucki, Zieliński 2008: 36; Zieliński 2012: 12–13). Wydaje się, że argument ten, pomijając inne możliwe odpowiedzi i kontrargumenty, dotyczące np. jego ograniczonego zakresu (nie wydaje się bowiem dotyczyć formuły *interpretatio cessat in claris* ani podważać sensowności antyinicjującego posłużenia się komentowanym toposem w sytuacji bezpośredniego rozumienia uzasadnionego instytucjonalnie), prowadzi do konsekwencji praktycznych sprzecznych z samą ideą (operatywną) wykładni prawa. Bowiem w przypadku zaakceptowania tego zarzutu celem jej przeprowadzenia musiałoby być poszukiwanie wątpliwości znaczeniowych, co w odniesieniu do koncepcji wykładni prawa autorstwa Wróblewskiego, nie bez racji zwanej klaryfikacyjną, wydaje się paradoksalne, jeśli nie absurdałne (por. Grabowski 2015: 78). To jednak nie wyklucza sensowności przeprowadzenia wykładni systemowej i funkcjonalnej, w szczególności w celu sprawdzenia poprawności zastosowania toposu *clara non sunt interpretanda* jako dyrektywy antyinicjującej.

Zdecydowanie trudniej odpowiedzieć na zarzut etyczny, oparty na ocenie, że zasada *clara non sunt interpretanda* przyznaje ogromną władzę dyskrecyjną organom stosującym prawo, pozwala na oportunizm interpretacyjny, niedopuszczenie do

sporu interpretacyjnego na sali sądowej i orzekanie *ratione imperii* zamiast *imperio rationis* (Łętowska 2002: 54–55; zob. też Pietrzykowski 2012: 62, który podnosi, że *clara non sunt interpretanda* „sprzyja [...] aktom przemocy językowej”). Sensowną odpowiedzią wydaje się kontrargument głoszący, że również inne, przeciwne doktrynie *claritas* metazasady interpretacyjne, np. konkurencyjna w obrębie polskiej kultury prawnej zasada *omnia sunt interpretanda*, zdecydowanie rozszerzają władzę interpretatora nad tekstem, za bardzo sprzyjając aktywizmowi interpretacyjnemu, bazującemu na prawie każdorazowym stosowaniu – zazwyczaj nieznanym obywatelom – pozajęzykowych metod wykładni. Zresztą w literaturze można bez większego trudu odnaleźć tezy sprzeczne z przytoczonym stanowiskiem Ewy Łętowskiej. Przykładowo w monografii poświęconej granicom prawniczej władzy dyskrejonalnej Artur Kozak wyraża pogląd, że cel ideologii wykładni związanej z doktryną *claritas* „jest oczywisty: ograniczenie prawniczej władzy dyskrejonalnej” (Kozak 2002: 82). A Marek Zirk-Sadowski, odnosząc się do moralnej krytyki zasady *clara non sunt interpretanda*, dodaje: „Choć możliwe jest jej nadużywanie w sposób przedstawiony przez zwolenników zasady *omnia sunt interpretanda*, to jednak stanowi ona istotną tamę dla nadmiernych roszczeń władzy sądowniczej do swobodnego dysponowania znaczeniem tekstu prawnego. Wymaga ona od sędziego co najmniej wyraźnego uzasadnienia odstępstwa od etnicznego znaczenia terminów zawartych w tekście prawnym” (Zirk-Sadowski 2006: 72).

Właśnie wspomniana zasada interpretacyjnego uniwersalizmu *omnia sunt interpretanda*, zaproponowana przez Macieja Zielińskiego w 2004 r. (Zieliński 2005: 201), uzupełniona później subsydiarną zasadą kresu wykładni *interpretatio cessat post applicationem trium typorum directionae* (Peno, Zieliński 2011: 126), a oparta nie tylko na gruntownej krytyce idei Wróblewskiego, lecz także na wspierającej tę krytykę nowoczesnej, choć uzasadnianej historycznie, paremii *etiam clarum ius exigit interpretationem* (Rozwadowski 2010), doprowadziła do szczególnego wzrostu temperatury jak dotąd bezowocnego sporu teoretycznego, którego końca nie widać. Zasady te przeniknęły już również do polskiego orzecznictwa sądowego; służą w nim – jak dotąd sporadycznie – podważaniu komentowanych zasad *clara non sunt interpretanda* i *interpretatio cessat in claris*. I tak w wyroku TK z 13.01.2005, P 15/02, czytamy – zdecydowanie na wyrost – że „zgodnie z przeważającym obecnie stanowiskiem doktryny” zasada *clara non sunt interpretanda* zamienia się w zasadę *interpretatio cessat in claris*, „co w istocie oznacza, że przekształca się niejako w swoje przeciwieństwo – *omnia sunt interpretanda*” (identycznie w wyroku SN z 5.04.2017, III PK 97/16). Natomiast w uchwale SN z 26.06.2014, I KZP 7/14, wskazano że „w myśl paremii *interpretatio cessat post applicationem trium typorum directionae*, wykładnia zostaje zakończona po odwołaniu się do wszystkich dyrektyw, a więc także funkcjonalnych i systemowych”.

Dla porządku należy jeszcze odnotować, że komentowane zasady są zdecydowanie kwestionowane w doktrynie prawa administracyjnego i orzecznictwie sądów administracyjnych, pozostających pod silnym wpływem derywacyjnej koncepcji wykładni (por. np. Jakimowicz 2006) oraz że zasada *clara non sunt interpretanda*, zazwyczaj określana w tym specyficznym kontekście mianem „koncepcji anachronicznej”, jest odrzucana w odniesieniu do wykładni oświadczeń woli w związku z dominującą w orzecznictwie cywilnym od ponad 20 lat tzw. kombinowaną metodą wykładni tychże (Kaczorowska 2013; WiSP 299n; por. np. wyroki SN: z 23.10.2015, V CSK 35/15; z 18.11.2016, I CSK 802/15).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Rozważając posłużenie się komentowanym toposem, warto pamiętać o tym, że – jak pisał Jerzy Wróblewski – „[i]stnieje zawsze możliwość wyboru między tezą, że dany tekst jest jasny i dany tekst jest wątpliwy, ponieważ nawet tekst językowo jasny można traktować jako wątpliwy, biorąc pod uwagę czynniki kontekstu pozajęzykowego” (Opałek, Wróblewski 1991: 256). Dlatego zasadę *clara non sunt interpretanda* w wariancie antyinicjującym warto stosować ostrożnie (minimalistycznie), najlepiej z powołaniem się na instytucjonalne uzasadnienie bezpośredniego rozumienia stosowanych przepisów prawa (lub – alternatywnie – na „językową dyrektywę interpretacyjną nakazującą przyjęcie związania cudzą decyzją interpretacyjną” – szerzej zob. Choduń 2018: 118n), bazującego na pełnej, a więc również pozajęzykowej, wiedzy interpretacyjnej podmiotu stosującego prawo w konkretnej sprawie. Natomiast jej zastosowanie w wariancie antykontynuacyjnym, najlepiej za pomocą powołania się wprost na adekwatną w tym przypadku zasadę *interpretatio cessat in claris*, nie wymaga już takiej ostrożności; przy czym zawsze należy pamiętać, że nie jest to dyrektywa dotycząca jednoznaczności językowej, po osiągnięciu której rzekomo nigdy dalej nie interpretujemy stosowanego prawa, lecz – ujmując to w kategoriach semantycznych – dyrektywa jednoznaczności *tout court*, nieuszczegółowionej! A więc takiej, która w konkretnej sytuacji wykładni może zostać osiągnięta także dopiero po przeprowadzeniu operatywnej wykładni pozajęzykowej *in concreto*. Dzięki zastosowaniu bardziej odpowiadającej klaryfikacyjnej koncepcji wykładni optyki pragmatycznej można uznać, że *interpretatio cessat in claris* aktualizuje się w momencie osiągnięcia jasności kwalifikacyjnej, co – pomimo wieloznaczności samego pojęcia jasności (szerzej zob. Pleszka 2010a: 199–215) – wydaje się warunkiem prostszym do spełnienia, gdyż o ile jednoznaczność to pojęcie klasyfikujące (coś jest jednoznaczne albo nie), o tyle jasność może być odczytana jako pojęcie stopniowalne.

W obu przypadkach trzeba ponadto pamiętać o konieczności przeprowadzenia interpretacji ważeniowej, wskazanej w pkt 6. Nawet bowiem prawo pragmatycznie

jasne i rozumiane w sposób wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy nie może uzasadniać decyzji naruszającej wartości konstytucyjne; decyzji niesprawiedliwej, niemoralnej czy niesłusznej. W związku z tym jeśli już znajdujemy się (w polskiej debacie o paradygmacie interpretacyjnym) na etapie propozycji (nieco) pretensjonalnych maksym interpretacyjnych, to powyższą rekomendację można syntetycznie ująć tak: *Clara non interpretanda, sed ponderanda sunt!*

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Zasada pewności prawa (→6); Argument z języka powszechnego (→27); Zakaz wykładni prawotwórczej (→47); Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (→51).

[LITERATURA] O. Bogucki (2012), Problem zakończenia procesu wykładni prawa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w: O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło (red.), *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, Warszawa, 154–160; O. Bogucki, M. Zieliński (2008), Wykładnia prawa we współczesnym orzecznictwie najwyższych organów sądowniczych, w: O. Bogucki, J. Ciapała, P. Mijał (red.), *Standardy konstytucyjne a problemy władzy sądowniczej i samorządu terytorialnego. Konferencja naukowa, Szczecin, 1 października 2007 r.*, Szczecin, 29–48; A. Choduń (2018), Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, Szczecin; M. Dascal, J. Wróblewski (1988), *Transparency and Doubt: Understanding and Interpretation in Pragmatics and in Law*, L&Ph 7, 203–224; L. Ferrajoli (1966), *Interpretazione dottrinale e interpretazione operativa*, RIFD 43/1, 290–304; A. Grabowski (2015), *Clara non sunt interpretanda vs. Omnia sunt interpretanda. A Never-Ending Controversy in Polish Legal Theory?*, *Revus* 26, 67–97; T. Grzybowski (2012), *Spory wokół zasady clara non sunt interpretanda*, *PiP* LXVII/9, 44–56; *tenże* (2013), *Jednolitość orzecznictwa a paradygmat interpretacyjny (ze szczególnym uwzględnieniem reguły clara non sunt interpretanda)*, *AFPiFS* IV/2, 25–37; J. Helios (2002), *Pojmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, *AUWr* 2424, *Prawo* CCLXXXI; W. Jakimowicz (2006), *Wykładnia w prawie administracyjnym*, Kraków; B. Kaczorowska (2013), *Cum in verbis nulla ambiguitas est, non debet admitti voluntatis quaestio* a wykładnia umów, *OSAP* XI/2, 63–80; A. Kozak (2002), *Granice prawniczej władzy dyskrejonalnej*, Wrocław; W. Lang (2005), *Zasada clara non sunt interpretanda w kontekście zasady ignorantia iuris nocet oraz zasady zaufania obywateli do prawa*, w: S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków, 169–185; L. Leszczyński (2009), *Wykładnia operatywna (podstawowe właściwości)*, *PiP* LXIV/6, 11–23; E. Łętowska (2002), *Kilka uwag o praktyce wykładni*, *KwPP* XI/1, 27–64; K. Makkonen (1965), *Zur Theorie der juristischen Entscheidung. Eine strukturanalytische Studie*, Turku; S. Masuelli (2002), *In claris non fit interpretatio. Alle origini del brocardo*, *RDR* II, 401–424; A. Municzewski (2004), *Reguły interpretacyjne w działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego*, Szczecin; K. Opałek, J. Wróblewski (1991), *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa; M. Peno, M. Zieliński (2011), *Koncepcja derywacyjna wykładni a wykładnia w orzecznictwie Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*, w: J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki (red.), *Zagadnienia prawa dowodowego*, Warszawa, 117–136; T. Pietrzykowski (2012), *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa; K. Płeszka (1997), *Językowe*

znaczenie przepisu jako granica wykładni, w: FTPSSP, 69–77; *tenże* (2010a), Wykładnia rozszerzająca, Warszawa; *tenże* (2010b), Doktryna *acte clair* z perspektywy teoretycznych koncepcji wykładni, w: A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin, 91–112; N. Półtorak (2009), Procedura prejudycjalna – wprowadzenie i wyrok ETS z 6.10.1982 r. w sprawie 283/81 Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA przeciwko Ministero della Sanità, EPS 8, 59–60; Z. Radwański (2009), Uwagi o wykładni prawa cywilnego, RPEiS LXXI/1, 9–16; M. Romanowicz (2011), Teoria klaryfikacyjna wykładni prawa jako teoria uzasadnienia. Perspektywa psycholingwistyczna a pozytywistyczna koncepcja wykładni prawa, AFPIFS II/2, 55–74; W. Rozwadowski (2010), *Etiam clarum ius exigit interpretationem*, w: A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin, 37–48; M.A. Sánchez Rubio (2004), La interpretación en el derecho: *in claris non fit interpretatio*, AFD XXII, 417–435; C. Schott (2001), *Interpretatio cessat in claris* – Auslegungsfähigkeit und Auslegungsbedürftigkeit in der juristischen Hermeneutik, w: J. Schröder (red.), Theorie des Interpretation vom Humanismus bis zu Romantik – Rechtswissenschaft, Philosophie, Theologie, Stuttgart, 155–189; J. Skrzydło (1997), Doktryna *acte éclairé* w orzecznictwie Trybunału Wspólnoty Europejskiej i sądów krajów członkowskich Unii Europejskiej, SPEur II, 143–159; *tenże* (1998), Doktryna *acte clair* w orzecznictwie Trybunału Wspólnot Europejskich i sądów państw członkowskich Unii Europejskiej, PiP LIII/1, 49–58; T. Spyra (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków; J. Stelmach (2010), Przypadek trudny w prawie, w: A. Choduń, S. Czepita (red.), W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin, 141–150; Z. Tobor (2013), W poszukiwaniu intencji prawodawcy, Warszawa; P. Tuleja (2016), objaśnienie do art. 2, w: KRPKomSaf1, 216–252; J. Wróblewski (1967), Stosowanie prawa (model teoretyczny), PiP XXII/3, 375–392; *tenże* (1985), Legal Language and Legal Interpretation, L&Ph 4, 239–255; *tenże* (1988), Pragmatyczna jasność prawa, PiP XLIII/4, 3–13; M. Zieliński (1990), Aspekty zasady *clara non sunt interpretanda*, w: STPiSNP, 173–186; *tenże* (2005), Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa, w: P. Winczorek (red.), Teoria i praktyka wykładni prawa. Materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej w dniu 27 lutego 2004 roku, Warszawa, 117–125; *tenże* (2009), Wybrane zagadnienia wykładni prawa, PiP LXIV/6, 3–10; *tenże* (2010), Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa, w: L. Gardocki i in. (red.), Dialog między sądami i trybunałami, Warszawa, 137–150; *tenże* (2012), *Clara non sunt interpretanda* – mity i rzeczywistość, ZNSA 6(45), 9–23; M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski (2011), Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa, RPEiS LXXIII/2, 99–111; Z. Ziemiński (1975), Logika praktyczna, wyd. 9 zm., Warszawa; M. Zirk-Sadowski (2005), Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej, w: S. Wronkowska (red.), Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej, Kraków, 93–114; *tenże* (2006), Epistemologia prawa a teorie wykładni, w: M. Borucka-Arctowa i in. (red.), Prawo, władza, społeczeństwo, polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Pałeckiego, Toruń, 67–77; *tenże* (2012), Pojęcie, koncepcje i przebieg wykładni prawa administracyjnego, w: L. Leszczyński, B. Wojciechowski, M. Zirk-Sadowski (red.), System prawa administracyjnego, t. 4: Wykładnia w prawie administracyjnym, Warszawa, 125–178.



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>